

Nro.

19.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 22go Stycznia 1795.

*Gazety.*

## FRANCYA.

Na Seffyi Konwencyi d 26 Grud. przeciw projektowi drukowania mowy *Clauzela* (pz. Ob. Num. poprz.) mówił *Düben*: „Powinniście byli, nawet niedopuszczyć tej mowy mieć w waszey przytomności, ponieważ Deputacye wasze dzień i noc krzątaią się około oskarżenia *Lecointre*. Wyście bez passyi bydz powinni, a o to mówią

wią do was, chcąc was poburzyć. A iakimże to nieszczęściem się dzieie, że zawsze pozwalają oskarżycielom mówić, a oskarżonych słuchać nie chcą? Ja nic więcej prócz sprawiedliwości nie żądam, i tey chcę bronić nawet z niebezpieczeństwem własnego życia.

A czemuż *Clauzel* (na którego parzę, iako na denuncyanta niegodziwego) oskarżył mię nieprzywiódłszy dowodów: iakbym miał korespondować z emigrantami (szemranie). Tak jest: jeśli mnie tego, co zarzucił nie dowiedzie, tedy go zamorduję. (Szemranie większe). Na to ieden członek wstąpiwszy na Katedzę rzekł: „I iakże to? nie dość że było lud zabijać? śmieciez się ieszcze odgłaszać z chęcią zabijania współtowarzyszów swoich. O inż dosyć zamordowaliście Reprezentantów ludu, inż żadnemu więcej niepotraficie życia odiać! Żądam aby zbójca *Dübem* do Opatwa na 3 miesiące był zaprowadzony.

*Dübem* na to: „Jeżeli nas codziennie zabijają moralnie, gdy codzienne żądania sprawiedliwości są bezskuteczne, gdy codziennie nie ieden bywa gnębiony,

ny, nie mogąc znaleźć żadnego środka obrony, tedy każdy ma prawo wyrzec: że zabijać będzie. „

( Ze wszystkich stron był odgłos, do Opaństwa z nim ) Prezydent na to kazał wotować. Tym czasem odezwał się *Legendre*: „Chcą aby Konwencya chwyciła się fałszywego środka, ieszcze raz chcą ją oszukać twierdząc: iakoby zamysłano o zgubie wielu Deputowanych, gdy tylko tych chcą ukarać, którzy ją wiadomi całej *Francyi*. Żądam dziennego porządku względem projektu *odeśnięcia Dübema do Opaństwa*. Wyrazem jego wzgardzić należy, my starać się powinniśmy o sprawiedliwość, i szczęśliwość Narodu. „ Dekretowano dzienny porządek.

*Bourdon de l'Oise* użalał się na to zdarzenie twierdząc: iżby się było nigdy nie przytrafiło, gdyby Konwencya mądre prawo: *Gwarancyi Reprezentacyi Narodowej* była utrzymała, w tedy bowiem nie słyszano by było z iedney strony mów wzbudzających passyę, a z drugiej strony nie dały by się być słyszeć gruby i nierozsądny wyraz.

Za-

Zadał nakoniec: aby mimo tego wszystkiego do dziennego porządku przystąpiono. *To było przyjętém.*

Deputacya Ocalenia doniósła: że w fortecy *Landau* część arsenału na powietrze jest wysadzona: przez co niektóre blizkie domy zostały uszkodzone. Dwa magazyny do arsenału należące jakimś sposobem zostały ocalone zupełnie. Ażali przez zdradę, lub niedbalstwo się stało, nie wiadomo. Liczba osób w tym razie zginionych nie jest tak znaczna iak się obawiano. Konwencya dekretowała: aby 1. Deputowany posłany był do *Landau*, dla inkwizycyi, i wsparcia ludzi, którzy zostali uszkodzeni.

Podług doniesień z *Perpignan* po 16. Grudnia. Miasto *Hiszpańskie Rosas* jeszcze się *Francuzóm* opierało do tych czas będąc wsparte flotą, która do *Portu* zawinęła, ale ściągali oni co raz więcej woyska, i artyleryi, chcąc toż wraz z flotą zapalić. Ostatki armii *Hiszpańskiej*, w górach koło *Girone* są zamknięte.

Wiadomo teraz pewnie: że *Cordocet* jeden z najflawniejszych deputowanych

nych Konwencyi bannitowany sam siebie otrui będąc w *Clamars* odkrytym, i areztowanym.

Podobnież *Roederer* przez swe talenta wstawiony i prześladowany, kryjąc się przez czas długi, wyszedł teraz na widok. Toż samo mówią o Jenerale *Felixie Wimpfen*, o *Büzot*, i *Rebionie*.

Do czego teraz używają nowo urządzonych wydziałów rewolucyinych okazuje się z *Instrukcyi* daney tymże niedawno od *Deputacyi bezpieczeństwa*, od której teraz zawisły. „

Rząd rewolucyiny wymaga: abyście nam co tygodnia i codzień zdawali sprawę. Cztery okoliczności zupełney uwagi wymagają po was.

1.) Szrodki żywności, tych mnóstwo, cena, umiarkowanie, podział &c.  
 2.) Publiczne robót urządzenie. 3.) Siła zbroyna. 4.) Duch publiczny. Pod tym zamykają się: Komedye, zgromadzenia klubów, ludu schadzki publiczne, i tajemne. Tajemną jest każda schadzka, która Policyi nie była doniesiona. Gdzie tylko takie schadzki w nocy się czynią,  
 już

już tam sekretne plany są w robocie. Gdzie publiczna opinia publicznie się dać sły-  
 żeć, powinniście ją natychmiast nam  
 oznaymć, ta bowiem uczy prawoda-  
 wcę, i dać upomnienie Rządu krajowe-  
 mu. Same nawet cudze nieiako sentymen-  
 ta i *arystokratyczne* dodatki mają coś  
 dobrego. Z umysłu roziane fałszywe  
 wieści, i anekdoty, przepowiadania,  
 twierdzenia &c. wszystko to powinni-  
 ście zbierać, i znosić iako dobrzy pa-  
 tryoci.

Co się tyczy osób szczególnych po-  
 winniście być tu ostrożnymi w waszych  
 domysłach; tyrana bowiem, z ktorey  
 niedawno przez zgnębienie Robespiera  
 iesteśmy dobyci, nauczyła nas: w iak  
 straszną przepaść w pada Zwierzchność,  
 gruntując się na samém podeyrzeniu. Po-  
 stępujcie iak do tych czas. Wyście wy-  
 śledzili złodzieiów i zbóyców, nie opu-  
 szczajcież nic na potém &c. „

Nie dawno obywatel ieden projekto-  
 wał Konwencyi sposób zaludnienia: aby  
 Rząd corocznie 5,600. dziewcząt wyda-  
 wał za mąż, dając kaźdey posagu 500.  
 liwrów, tak, aby to Narodu nic bynaj-  
 mies nie kosztowało. Sposobu iednak  
 usku-

uskutecznienia tego ieszcze nie przelo-  
żył.

Ogród botaniczny teraz ieszcze się  
powiększa. Pensya roczna Professorom  
przy nim będącym naznaczona jest na  
5,000. liwrów.

Ociec Jenerała *Pichegru* w gotowi-  
źnie przesłał był Konwencyi 4,000. Li-  
wrów prosząc o asygnaty. ( To sprawi-  
ło oklask ).

Korpus Kanonierów tuteyszey se-  
kcji *Wilhem Tels* odebrawszy ordy-  
nans pomaszzerowało do *Cherbourg*. ( Port  
Francuzki ).

## UWIADOMIENIE.

*W nadziei, że przy terażniejszych  
okolicznościach i ciekawości Prześwietne-  
go Publikum Polskiego, przyjemną się  
uczyni przystugę, stómącząc mu interes-  
sujące pisma, zbierane z rozmaitych  
Dzieł Peryodycznych za granicą wycho-  
dzących, których albo zaraz mieć nie mo-  
że, albo też w ięzyku obcym czytywać  
nie zwykła: przedsięwzięto takowym pi-  
smem miesięcznie się przystugiwać.*

*Nie mówi się tu nie o treści, ani  
też*

też o zalecie tego Dzieła: niechay Prześwietna Publiczność sama o nim sądzi.

To tylko donieść należy. gdzie i za jaką cenę Zbiór Pism ciekawych dostać będzie można.

Co miesiąc wyidzie z pod prassy u P. Pillera Książka, złożona z 5. arkuszy cienkiego papieru in 12mo. z przyłączonym Kopersztynchem służącym do objaśnienia niektórych przedmiotów w tych dziełach zawartych. Na rok cały, czyli na 12. takowych części Prenumeracyi zapłaci Zł. Pol. 24. Pojedynczo zaś każda część, z Kopersztynchem jednym kosztować będzie Zł. Pol. 3. A że pierwsza część, dla objaśnienia opisu Francuzkiego Telegrafu wymagała Kopersztynchów 3. dla tego iey cena podwyższa się do Zł. Pol. 4.

Za kilka dni wyidzie z pod Prassy Część I. na Miesiąc Styczeń.

Prenumerować się będzie u P. Pillera i u P. Pfaffa.

---